№ 191 Łódź, Poniedziałek dn. 21 Lipca 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
" " " kwartalnie " 16.50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologja — mk. 1.25. Reklamy po tekscie (4 szp — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 20 lipca (PAT).
Front litewsko-białoruski.

W okolicy na północo-wschód od Wilejki i na odcinku Pierwszaje-Radoszkowicze walki trwają z niesłabnącą siłą w dalszym ciągu. Równocześnie zaatakował nieprzyjaciel nasze oddziały w rejonie Puszczy Malibockiej i na linji rzeki Uszy. Bolszewicy otrzymują świeże posiłki. Zacięte walki w toku.

Front poleski.

Nasze przednie oddziały dochodzą do Turowa, leżącego na przedpolu naszych linji obronnych. Poza zwykłą działalnością wywiadowczą i walką artylerji sytuacja bez zmiany. Na całej połaci między Prypecią a Uborcią ludność męczona niesłychanym chaosem rządów bolszewickich, podczas których znikły elementarne pojęcia o własności i z powodu zaniku pociechy religijnej tłumnie się garnie do naszych wojsk, prosząc o jakiekolwiek rządy i władzę.

Front galicyjsko-wołyński.

Przy oczyszczaniu przez nasze oddziały terenu na zachód od Zbrucza ujęto jeszcze 1347 jeńców. W nasze ręce wpadł 1 samolot nieprzyjacielski. Zresztą bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

O przyłączenie do macierzy.

Cieszyn, 20 lipca (PAT). Wiadomość o konferencji czesko-polskiej w Krakowie rozeszła się błyskawicznie po całym Śląsku, budząc różne uczucia i zapatrywania. Od 4 dni zjawiają się codziennie w prezydjum rady narodowej liczne delegacje z poza linji demarkacyjnej z błagalnymi prośbami o obronę ludności polskiej i polskiej ziemi.

Wczoraj przyjechała z Łazów i Orłowej deputacja złożona ze 150 kobiet. Członkinie depytacji ze łzami w oczach prosiły księdza Londzina i dr-a Kunickiego, by nie dopuścili do oderwania polskiego ludu od macierzy polskiej. Onegdaj odbyło się manifestacyjne zebranie w Krzeczoni przy Boguminie i w Trzyńcu. Zebrania jednomyślnie oświadczyły się przeciw wszelkim targom o wsie czy powiaty.

Wszystkich warunków nie chcą wykonać.

Nauen, 20 lipca (PAT).—Radjo warsz W odpowiedzi na notę marszałka Focha w sprawie zabójstwa sierżanta Manheima rząd niemiecki wyraża gotowość zadośćuczynienia częściowego żądaniom Focha, a mianowicie wdrożenia śledztwa celem wykrycia mordercy, wyrażenia żalu, pokrycia kosztów pogrzebu oraz wypłacenia pewnego odszkodowania rodzinie zmarłego, pomimo iż taki warunek nie jest przewidziany przez prawo międzynarodowe.

Natomiast rząd niemiecki sprzeciwia się nałożeniu grzywny na Berlin w kwocie 1 miljona franków, co sprzeciwiałoby się prawu międzynarodowemu.

Biedny Kajzer!

Nauen, 20 lipca (PAT). Radjo warsz. Według „Kölnische Zeitung" były cesarz jest pogrążony w głębokiej melancholji. Unika on otoczenia. Cesarz znów cierpi na serce.

Bolszewizm we Francji.

Deputowany komunista.

Prasa francuska stwierdza iż we Francji istnieje oficjalnie partja komunistyczna — sekcja francuska trzeciej międzynarodówki.

Do partji tej obok ideowych i mniej ideowych anarchistów, których nawet przed wojną sporo było we Francji, należy obecnie zupełnie otwarcie wielu deputowanych z frakcji „socjalistów zjednoczonych". Jeden z nich, Aleksander Blanc, pisząc niedawno w „Humanite" o rewolucji rosyjskiej, rozpoczął swój artykuł temi słowy: „Będąc bolszewikiem, który nie maskuje swych przekonań"..

W tym właśnie charakterze deputowany ten miał, według „Echo de Paris" przemawiać na wiecu w sali „des Societes savantes" na korzyść rewolucji rosyjskiej.

Wspomniany artykuł kończy Aleksander Blanc w następujący sposób:

„Rząd i wszyscy których on popiera oraz ci, którzy jego popierają nie życzą sobie, aby rewolucjoniści rosyjscy porozumieli się z potomkami rewolucjonistów francuskich.

Mimo to jedni jak i drudzy porozumieją się z rewolucjonistami wszystkich krajów. Mimo groźby rządu, mimo represje rządowe. Mimo wszystko.

Rewolucja jest na porządku dziennym.

Są to słowa końcowe artykułu deputowanego — komunisty.

Prasa francuska słusznie zaznacza, iż z chwilą gdy bolszewizm przerasta partję socjalistyczną i przybiera rozmiary sprawy narodowej francuskiej, należało ustalić czem jest właściwie bolszewizm.

Utworzenie komisji parlamentarnej.

Oto dlaczego przeszło sto deputowanych lewicy zażądało od rządu utworzenia specjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania metod i rezultatów bolszewizmu.

Exposé motywów tego żądania parlamentarjuszy francuskich zajmuje według dziennika „Liberte" 80 stronic druku.

Memorjał deputowanych francuskich.

Exposé zawiera fakty i cyfry zapożyczone z raportów oficjalnych Lenina, Trockiego, Zinowjewa i innych członków centralnego komitetu wykonawczego rad w Moskwie; nadto niektóre artykuły i informacje zaczerpnięte z dzienników bolszewickich. Zebrany w ten sposób materjał stawia zasady i konsekwencje ekonomiczne bolszewizmu w rzeczywistem świetle.

Pochodzenie bolszewizmu.

Przedewszystkiem jakie jest pochodzenie bolszewizmu? Nie jest to anarchizm. Bolszewizm nie zrodził się bezpośrednio z idei Bakunina lub Tołstoja. Jest to *marksizm*.

W memorjale zestawione są wyjątki z prac Lenina i Trockiego z dekretami władz sowieckich wraz z wyjątkami z utworów Karola Marksa i Fryderyka Engelsa i rezolucjami socjalistycznych kongresów międzynarodowych. Identyczność bolszewizmu z marksizmem, a zatem z zasadami „międzynarodówki" i wszystkich jego sekcji nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Cała polityka bolszewizmu, w szczególe antywłościjańska polityka, wypływa z zasady Marksa walki klas.

Mniemana „dyktatura proletarjatu" oznacza nietylko przewagę małej mniejszości nad większością całego narodu, lecz także władzę bez kontroli małej mniejszości proletarjuszy nad większością proletarjatu, mniejszości arbitralnie wyciętej z szeregów klasy robotniczej samowładczym dekretem pięści autokratycznej.

Wszystkie błędy, wszystkie nadużycia i przestępstwa bolszewizmu wynikają z jego systemu i budowy.

Stosując niewolniczo recepty Marksa komisarze ludowi zaraz po zamachu stanu, który dał im władzę, anulowali pożyczki zagraniczne i wewnętrzne i przystąpili do socjalizacji finansów i kredytu. Rezultat tych reform jest dziś wyraźny.

Półroczny budżet „sowiecki zwolniony z ciężarów" kapitalistycznych długów zamknięty został z deficytem, wynoszącym w pierwszej połowie 1918 r. 750 milj. rubli; w drugiej połowie tegoż roku deficyt ten wynosi 16 miljardów 344 miljony; w *pierwszej zaś połowie roku bieżącego przewidziany jest deficyt w okrągłej sumie 28 miljardów 744 miljonów rubli. Koleje żelazne, które w r. 1916 dawały 1,200,000 rubli dochodu przemysłu w r. 1918 — 8 miljardów deficytu.*

Nacjonalizacja przemysłu, która według projektodawców miała przysporzyć skarbowi bajeczne sumy, spowodowała ustanie normalnego wpływu podatku przemysłowego i kosztowała skarb w r. 1918 około 3 miljardów rubli.

Napływ pieniędzy papierowych (który wielbiciele bolszewizmu w innych krajach przypisują niedorzeczności rządów kapitalistycznych), powoduje w sowieckiej Rosji zupełny spadek wartości waluty. Niesłychana zwyżka cen na wszystkie produkty prowadzi do tego, iż w Rosji sowieckiej *nie liczy się już pieniędzy lecz waży na funty* i wreszcie powraca się do barbarzyńskiego i uciążliwego sposobu wymiany w naturze.

Widzimy więc do czego sprowadza się bilans bolszewizmu, który posiada, niestety, swych wyznawców i w naszej ojczyźnie. *Bilans ten można streścić w dwóch słowach: bankructwie i ruinie.*

Komisarze bolszewiccy

musieli wyznać to wszystko i dlatego też, chcąc przedewszystkiem siebie ratować od słusznego gniewu otumanionego ludu, zwrócili się do przedstawicieli międzynarodowego kapitalizmu z prośbą o pomoc, ofiarując najbardziej bezczelne koncesje tak znienawidzonym przez siebie reprezentantom wielkiego kapitału.

Były chwile, iż pod wpływem kapitalistów amerykańskich, przeważnie żydów, koalicja zamierzała przystąpić do pertraktacji z bolszewikami. Zaprosiła ich nawet na wyspy książęce.

Dzięki prasie francuskiej i silnemu odruchowi zdrowej opinji publicznej we wszystkich krajach ententy, pertraktacje te należą dziś już do przeszłości.

Parlamentarze sowieccy panowie Bouillit i Stefenson przerachowali się. Wilson i Lloyd-George dali się przekonać. Górę wziął zdrowy rozsądek. Koalicja, zawarłszy pokój z Niemcami, wypowiedziała wojnę Rosji sowieckiej. Ale czy na długo? Czy możne wpływy komunistów nie zaszachują znowu przewidującej polityki Clemencea'u? W tem zagadnieniu kryje się cała powaga chwili, leży całe niebezpieczeństwo dla rozwoju, a nawet istnienia kultury europejskiej.

Qui sait tout.

O porozumieniu Czechów z Polakami.

Praga, 19 lipca (PAT). Cz. B. P. Organ stojący blisko prezydenta ministrów Tusara, zamieścił wczoraj na naczelnym miejscu artykuł z okazji obrad czesko-polskiej komisji w sprawie Śląska Cieszyńskiego rozpoczynających się w niedzielę.

Dziennik ten podkreśla ogromną wagę osiągnięcia zgody, zaznaczając zarazem niekorzyści, któreby wyniknęły z pozostawienia tej sprawy rozstrzygnięciu radzie 4-ch. Wprawdzie nie żywimy fantastycznych nadziei, oświadcza autor artykułu, iż nasze żądania w całej pełni będą uwzględnione, jednakże także polacy nie mają w tym interesu ażeby neutralnym rozjemcom pozostawić rozstrzygnięcie.

Doświadczenia jakie polacy porobili w sprawie granic w Poznańskim i na Górnym Śląskim nie są takie, ażeby pozwoliły stawiać wszystko na jedną kartę. Nie jest w interesie polaków obciążenie i tak już ciężkiej swej sytuacji politycznej w Paryżu jeszcze sprawą cieszyńską.

Prezydent Paderewski ustalił wytyczne dla rokowań krakowskich. Jest nadzieja, że w razie gdy narada będzie miała powodzenie, to wynik jej mimo ewentualnego sprzeciwu jednostek będzie przyjęty przez rząd polski. Chociaż jesteśmy przekonani o korzyści bezpośredniego porozumienia to jednak nie możemy się z tym taić, że nie spodziewamy się pomyślnego wyniku rokowań.

Nie chodzi tylko o rozwiązanie sprawy narodowościowej na tej ziemi.

Kopalnie śląskie i kolej koszycko-bogumińska mają znaczenie ogólno państwowe. Przemysł i rozwój gospodarczy Słowaczyzny zależy od węgla śląskiego. Węgla tego potrzebuje także przemysł północny Moraw i Śląska.

Od wyniku rokowań dzisiejszych zależy bardzo wiele. Być może, że w Krakowie położona będzie platforma dla przyszłego współżycia, ale być też może, że to współżycie na długi czas pozostanie udaremnione. Dlatego cały naród z naprężeniem śledzi przebieg rokowań.

U nas pragnie każdy porozumienia, kończy się artykuł, głos mają polacy.

Zmiany w gabinecie francuskim.

Paryż, 20 lipca (PAT)—Havas. Minister Boret wręczył wczoraj rano panu Clemenceau prośbę o dymisję, którą ten przyjął. Clemenceau zaufisrował tekę rolnictwa i wyżywienia panu Noulens, byłemu ambasadorowi w Rosji, który ją przyjął.

Paryż, 20 lipca (PAT) — Radjo warsz. Nowy minister rolnictwa i wyżywienia p. Noulens jest jedną z najbardziej znanych osobistości politycznych i jedną z najsympatyczniejszych Liczy on lat 55, był szefem gabinetu w różnych ministerstwach. Od roku 1902 był posłem do parlamentu. W roku 1910 został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny w gabinecie Brianda, potem w roku 1913 ministrem wojny w gabinecie Doumergea. W chwili wypowiedzenia wojny był ministrem skarbu w pierwszym ministerstwie Vivianiego i zatrzymał tę tekę do 27 sierpnia 1914 r. Następnie został wysłany do Rosji jako ambasador. Powrocie z Rosji powierzono panu Noulens pewną misję w Polsce.

Zwycięski pochód Denikina.

Nauen, 20 lipca (PAT). Radjo warsz. Wojska Denikina posuwają się w kierunku wschodnim, aby skończyć okupowanie Ukrainy przed końcem lata. Armia Denikina liczy obecnie 200.000 ludzi i ustawicznie wzrasta.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: **Fr. Rychłowskiego.**

Poniedziałek 21 lipca r. b.
Przedstawienie zawieszone

Wtorek, 22 lipca r. b. po cenach popularnych
„Dom otwarty"
Kom. w 3 aktach M. Bałuckiego.

Środa, 23 lipca r. b. po cenach popularnych
„Komendant Turm"
Po raz ostatni! Krotochwila w 3 akt. Nowiny i Tatarkiewicza.

Polacy, do rusinów.

Lwów, 20 lipca (PAT) Delegat generalny dr. Gałecki wystosował do mieszkańców Galicji wschodniej następującą odezwę:

Zrządzeniem Opatrzności i męstwem polskiego żołnierza straszliwa wojna bratobójcza ma się ku końcowi. Na kraj nasz sprowadziła ona straszliwe nieszczęścia, rozpętawszy nienawiść ślepą i dzikie instykta. Niezatartą pozostaną hańbą morderstwa, pastwienia nad bezbronnymi i niewinnymi, planowe wygłodzenie tysięcy ludności, rzucenie ich rozmyślnie na pastwę chorób zaraźliwych w tak zwanych barakach dla internowanych, wydzieranie choćby ostatniego grosza i ostatniej koszuli obok niszczenia dobytku, którego nie można było ze sobą unieść. Nie tylko Polska ale także i ruska ludność jęczała i ponosiła ciężkie straty pod rządami tych, którzy aż nazbyt często mieli Ukrainę na ustach. I tam, gdzie mawiali, że podtrzymują walkę w imieniu idei narodowych byli narzędziem w ręku odwiecznych wrogów nie tylko Polski, lecz i Rusi, jak całej zresztą słowiańszczyzny.

W ślepej nienawiści zapowiadając zagładę Polski zapomnieli wichrzyciele, że ci przez nich tak znienawidzeni polacy są wszakże krewnymi, sąsiadami i przyjaciółmi rusinów, że oba te narody są tak ściśle od wieków sprzęgnięte, że żałoba jednych spada kirem na drugich i krzywda zwala się także na czyniących krzywdy.

Rząd polski idzie nie z ideami pomsty, jedynie z kojącym słowem pokoju. Sprawców mordów i rabunków dosięgnąć musi karząca sprawiedliwość, jednakże ludność spokojna, pewna być może, że nikomu włos nie spadnie z głowy. Poręczam równe prawa tak samo rusinom jak i polakom, jednym i drugim poręczam bezpieczeństwo życia i mienia.

Nigdy Polska nie splamiła się uciemiężeniem i teraz także pozostaniemy wierni swojej tradycji i swojej kulturze.

Powracajcie wszyscy do waszych sadyb i do waszych zajęć. Posłuszni zasadom przez nas szanowanym, ubezpieczającym każdemu jego prawa narodowe i swobodę wyznania, wytężajcie wszystkie siły dla zagojenia krwawych ran zadanych przez wojnę.

Zgodne pożycie obu bratnich narodów, wspólna ich praca stanie zadatkiem pomyślnej przyszłości tego wszystkim nam drogiemu kraju, który tyle ucierpiał wskutek wojny.

Generalny delegat
(-) Kazimierz Gałecki.
Lwów 20 lipca, 1919 r.

Przybycie delegacji czeskiej do Krakowa.

Kraków, 20 lipca (PAT) — Delegacja czeska złożona z 12 członków wraz z kancelarją przyjechała pociągiem pospiesznym do Piotrowic, stacji demarkacyjnej na Śląsku o godzinie 6 wieczorem w sobotę. Tam przesiadła do nadesłanego specjalnego wagonu salonowego.

Od Piotrowic delegacji towarzyszył rotmistrz Ruciński-Czaczka. Ekspres zatrzymał się tylko w Trzebini, gdzie do wagonu wsiadł delegat ministerjum spraw zagranicznych Gustaw Olechowski, witając delegację w imieniu rządu towarzysząc jej do Krakowa. Do Krakowa pociąg przybył o godzinie 8 min. 30. Na peronie oczekiwali delegację czeską pan Biesiadecki, zastępca generalnego delegata rządu oraz prezydent miasta Krakowa, który wprowadził delegację do salonu honorowego na dworcu i tu powitał ją w serdecznych słowach imieniem miasta.

Prezydentowi dziękował w imieniu delegacji jej prezes pan Stepanek, radca legacyjny ministerjum spraw zagranicznych w Pradze.

Delegaci czescy zamieszkali w Grand Hotelu. Polscy delegaci zjechali bądź w sobotę bądź w niedzielę rano.

Prace konferencji pokojowej polsko-czeskiej zaczną się w poniedziałek i trwać będą do piątku.

Kraków, 20 lipca (PAT) — Wraz z delegacją czeską przybyli 3 przedstawiciele prasy czeskiej.

Na dworcu przywitał przewodniczącego delegacji czeskiej prezydent Fedorowicz następującemi słowy: Jako prezydent tego grodu witam czcigodnych panów w imieniu rady miasta Krakowa, witam całym sercem ze staropolską gościnnością: Gość w dom, Bóg w dom.

We wielkiej puściznie wszechświatowej wojnie oba pobratymcze narody: czeski i polski otrzymały wolność i niepodległość. Na polu odbudowy ojcowizn naszych czeka nas wielka praca, do której wszyscy w zgodzie stanąć musimy.

W przededniu historycznych Waszych narad z reprezentantami narodu naszego składam na Wasze ręce czcigodni Panowie, dla konferencji pokojowej czesko-polskiej najszczersze życzenia owocnych obrad, których z utęsknieniem naród nasz wyczekuje, pragnąc co rychlej stanąć do warsztatu pracy publicznych dla dobra ojczyzny. Bądźcie Panowie w murach drogiego nam Krakowa jak u siebie w domu.

Na to przemówienie odpowiedział imieniem delegacji czeskiej przewodniczący dr. Stepanek:

Panie Prezydencie! Dziękuje panu najserdeczniej za jego bardzo o łaskawe słowa.

Wyrażono życzenie, aby historyczna chwila, w ktorej rozpoczynają się narady, przedstawiciele obu bratnich narodów: czeskiego i polskiego była dla obu narodów szczęśliwa. Sam fakt, że czesko-słowacka delegacja po nieporozumieniu, jakie między nami było, przyjeżdża do Krakowa jest jak sądzę, dostatecznym dowodem najlepszej woli czeskiego narodu i jego oficjalnych przedstawicieli, aby z narad krakowskich wynikła zgoda między obu bratnimi narodami „Quod felix faustunque eveniat".

Finlandja ma zdobyć Petersburg.

Sztockholm, 20 lipca (PAT). Z Paryża donoszą, iż rada 5-ciu postanowiła wysłać notę do Helsingforsu z zawiadomieniem Finlanji, że aljanci przyjmują jej pomoc wojskową w celu zdobycia Petersburga.

150,000 robotników do porządkowania pól bitew.

Nauen, 20 lipca (PAT). Radjo warsz. Rząd niemiecki zobowiązał się wysłać pewną ilość robotników w celu uporządkowania pól bitew. Prawdopodobnie koniecznym będzie wysłać tam 120.000 robotników niemieckich. Francja ze swej strony wyśle 30.000 robotników.

Austrjacka nota pokojowa.

Nauen, 20 lipca (PAT). Radjo Warsz. Delegacja pokojowa Austrji niemieckiej wręczyła konferencji pokojowej notę z umotywowaniem propozycyj, aby sprawę granic i sytuacji prawnej Austrji w stosunku do innych narodów, jakoteż sprawę warunków pokojowych między Austrją, a państwami nieprzyjacielskiemi załatwiono w samym traktacie pokojowym. Co się tyczy spraw politycznych i ekonomicznych państw byłej monarchji austrjackiej, mają one być rozstrzygnięte przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli 5 głównych mocarstw oraz przedstawicieli wszystkich państw powstałych z monarchji austrjackiej. Inna nota w sprawie klauzuli o narodach uprzywilejowanych oświadcza, że warunki narzucone niemieckiej Austrji w sprawie handlu przemysłu, są niesprawiedliwe. Nota żąda tych samych warunków, jakie zostały przyznane innym państwom byłej monarchji.

Dalsze prace nad pokojem.

Lyon, 20 lipca (PAT). Radjo warsz. W sobotę rano zebrały się 4 komisje międzysojusznicze, a mianowicie: bułgarska, do spraw węgierskich, komisja wykonania traktatu i komisja Spitzbergu. Ta ostatnia odbyła pierwsze swoje posiedzenie.

Co do komisji bułgarskiej daje „Temps" następujące wyjaśnienie: Członkowie tej komisji uważają, jak się zdaje, zadanie swoje za skończone, pozostawiając troskę ostatecznego załatwienia spraw granic bułgarskich najwyższej radzie. W łonie komisji ujawniły się dwie dążności: jedna chce wykluczyć Bułgarję zupełnie od wybrzeża morza egejskiego, druga chce pozostawić jej dostęp terytorjalny do morza. Układ, jaki bułgarzy będą mieli podpisać zawierać będzie jedynie zrzeczenie się przez Bułgarję wszystkich obszarów położonych poza pewną linją bez wciągnięcia do układu podziału tych terytorjów.

W sobotę po południu zebrała się komisja naprawy szkód. Zajmowała się ona klauzulami odnoszącymi się do naprawy szkód, jakie mają być wciągnięte do układu z Bułgarją.

Łódź na wulkanie bolszewickim.

Wiec sprawozdawczy w Wielkim Teatrze i nieudana demonstracja komunistów.

(k) Wczoraj o godz. 2 i pół popoł. w Teatrze Wielkim przy ul. Konstantynowskiej 16 odbył się wiec sprawozdawczy P.P.S. z prac sejmowych. Pierwszy przemawiał poseł Napiórkowski, krytykując gospodarkę rządową pod względem finansów. Po nim mówił Jerzy o połączeniu proletarjatu i znaczeniu manifestacji proletarjackiej dzisiejszej dla organizatorów przyczem zaznaczył, iż na dzień ten międzynarodówka odżyła.

Dalej radny Zakrzewski mówił o wynikach prac Rady Miejskiej m. Łodzi. Wreszcie radny Pudlarz poruszył sprawę bezrobotnych. Po przemówieniu mówców programowych usiłowali zabrać głos komuniści, przybyli licznie na salę. Ponieważ jednak wiec był całkowicie tylko o charakterze informacyjnym i w programie nie była przewidziana wszelka dyskusja, przeto prezydjum wiecu komunistów do głosu nie dopuściło. Mimo to komuniści usiłowali gwałtem przemawiać. Jednakże bezskutecznie, ponieważ większość zebranych przyjęła postawę protestującą.

Wobec tego komuniści podnieśli piekielny wrzask, wznosząc okrzyki: Niech żyje Trocki! precz z rządem, precz z armią! Niech żyje dyktatura proletarjatu, niech żyją rewolucyjne Węgry! i t. p. Wobec tego prezydjum wiec rozwiązało i zebrani poczęli opuszczać salę.

Nagle komuniści powydobywali transparenty z napisami: Niech żyje rewolucyjna Rosja i Węgry! Niech żyje Trocki! i t. p. i ruszyli na ulicę, by sformować pochód demokracyjny przez ulice miasta. Atoli gdy pierwsze szeregi komunistów wyszły z podwórza na ulicę Konstantynowską kordon policyjny, ustawiony dla przestrzegania porządku, zawezwał zebranych do zwinięcia transparentów antypaństwowych i rozejścia się, gdy zaś wezwania nie usłuchano, kordon dał salwę w górę na postrach. To poskutkowało, albowiem bohaterowie zamieszek pierzchnęli, poczem zebrani rozeszli się do domów.

Komunistka przy pracy.

(k) Przy ul. Długiej pod nr. 23 ujęto komunistkę Marjannę Tarnowską, podczas przenoszenia pod fartuchem paczek odezw komunistycznych.

Przemytniczkę idei leninowskich osadzono w areszcie, odezwy skonfiskowano.

Rozpędzenie tajnego zebrania komunistów.

O drugiej po północy przy ul. Cegielnianej pod nr. 50 w mieszkaniu Arona Holsztajna policja wykryła odbywające się zebranie, konspiracyjne komunistów. Z liczby uczestników siedem osób zdołano ująć i osadzić w areszcie, pozostali zbiegli.

Co słychać nowego?

Patrjotyzm robotników łódzkich.

Z pobytu wiceministra spraw wojskowych, generała popor. Majewskiego w Łodzi należy podnieść następujące szczegóły:

Podczas zwiedzania fabryki Barcińskiego robotnicy otoczyli wiceministra zwartym kołem, wznosząc entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Polska", „Niech żyje pan wiceminister". W rękach robotników powiewały chorągwie o barwach narodowych. Wśród nieustających okrzyków wiceminister opuścił fabrykę.

Również przy zwiedzaniu fabryki Tow. Akc. Johna robotnicy zgotowali wiceministrowi nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Przemawiali do wiceministra 2 robotnicy, dając wyraz swej radości z jego pobytu w Łodzi, oświadczając, że czują się szczęśliwymi, mogąc pracować dla wzmożenia siły wolnej, zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej. Pan wiceminister w słowach pełnych serdeczności i uznania podziękował za przyjęcie. Na obecnych wystąpienie robotników i przemowa p. wiceministra zrobiły bardzo dobre wrażenie.

Przeciwko cenie maksymalnej.

(k) Magistrat miasta Pabjanic przed kilku dniami ustanowił w Pabjanicach ceny maksymalne, lecz obecnie zwrócił się do magistratu łódzkiego z przedstawieniem, iż ponieważ w Łodzi niema cen maksymalnych, przeto dostawcy pabjaniccy pomijają to miasto i przewożą artykuły swe wprost do Łodzi, na czem cierpią mieszkańcy Pabjanic. W konkluzji Pabjanice zaproponowały Łodzi zaprowadzenie w imię solidarności również stosownych cen maksymalnych. Na powyższe magistrat Łodzi otrzymał od Wydziału zaprowjantowania miasta opinję, iż ustanawianie lokalnych cen maksymalnych jest przez min. aprowizacji niewskazane, ponieważ min. opracowuje cennik maksymalny dla całego kraju, oraz przewiduje przy wprowadzaniu lokalnych cen skutki, na jakie użalają się Pabjanice.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w poniedziałek widowisko zawieszone. Jutro Teatr daje pełną słonecznego humoru i dowcipu komedję M. Bałuckiego „Dom otwarty" w wykonaniu całego zespołu. Ceny miejsc popularne.

W środę ukaże się „Komendant Turm". Każde przedstawienie tej krotochwili zapełnia widownię po brzegi, dzięki dowcipnej i swobodnej grze artystów z pp. Wiśniewskim i Puchalskim na czele.

Najbliższą z kolei premierą będzie 3 aktowa sztuka G. Zapolskiej p. t. „Zabusia".

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz.
Nadeszły oryginalne amerykańskie maszynki i ostrza
Gilette,
oraz mydła Jöhnson'sa.

Ból głowy, migrenę newralgję usuwają znane proszki Migreno-Nervosin **z kogucikiem** Apteki, składy aptеczne. 322—1

A.A.A.A. Meble Najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli **Władysława Remiszowskiego Piotrkowska 118 I piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i w welocypedy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki, wykonanie solidne, dostawa terminowa. **Uwaga. Ceny zniżone.**

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—6.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11r. i od 5—7 po poł.

Meble sprzedaję; stołowy ostatniej mody, salonik lekki, sypialnia, biurka damskie, wieszadła, kozetki. Dzielna 11 m. 25 w podwórzu.

Józef Olbrych zgubił paszport niemiecki, wydany przez burmistrza m. Wieruszowa ziemi Kaliskiej. Odnieść ul. Winna 5 m. 9.

Teodora Strawiak, Złota 5, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Wydawca. Wiktor Gajdziński